

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

17 MAJA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Remont mostu zakorkował miasto

UTRUDNIENIA W środę rano został zamknięty stary most na Wiśle w Puławach. Utrudnienia mają potrwać około 4 miesięcy. Przez starą przeprawę przepuszczani się jedynie piesi i rowerzyści

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wykonawca rozpoczął przygotowania do planowanej renowacji stalowej konstrukcji zabytkowej przeprawy. Na ulicach prowadzących do mostu odsłonięto znaki tymczasowej, nowej organizacji ruchu. Żeby dostać się do Góry Puławskiej należy kierować się na most im. JP II, a następnie w stronę Bronowic. Najwięcej kierowców wybiera ul. Piaskową i Dęblińską, co skutkuje długą kolejką aut, która w środę przed południem sięgała już UG Puławy.

Warto więc próbować ominąć ten ciąg ulic, wjeżdżając na obwodnicę wcześniej, np. z al. Partyzantów i 1000-lecia przez węzeł Azoty lub ul. Żyrzyńską i węzeł Puławy-Wschód (Michałówka). Alternatywą jest także wjazd na S12 w Końskowoli. Utrudnienia mają potrwać ok. 4 miesięcy. Wykonawca tłumaczy, że dzięki zamknięciu mostu, potrwać one krócej, niż planowane jeszcze w ubiegłym roku wielomiesięczne „wahadło”.

Decyzja o zamknięciu staro mostu zaczyna spotykać się jednak z negatywną oceną mieszkańców regionu. – Nie rozumiem dlaczego zdecydowano się na taki krok. To, co obecnie



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

dzieje się na ulicach Puław zaczyna przypominać paraliż. Jak można było do tego dopuścić? Mamy XXI wiek, nie wierzę w to, że nie dało się przeprowadzić tego remontu bez zamykania mostu – mówił nam w środę Kamil Okrutny, jeden z mieszkańców Góry Puławskiej. Jego zdaniem wykonawca popełnił także inny błąd. – Radziłbym inwestorowi przyjrzeć się jak wyglądają pomalowane w tamtym

roku barierki na moście. Wychodzi już na nich rdza – przyznaje.

– Jest za wcześnie na ocenę naszej pracy. Część rzeczy, które zostało wykonane w tamtym roku będzie musiało zostać częściowo uszkodzone, a następnie zostanie naprawione. Takie było nasze założenie i wynika to przyjętego harmonogramu prac. Wszystko idzie zgodnie z planem. Zapewniam, że nie ma powodów do obaw – mówi Ma-

Prace na moście mają trwać około 4 miesięcy

riusz Gołąbek, kierownik robót z firmy Intop.

Na prośbę mieszkańców zapytaliśmy inwestora również o to, co z pojazdami wolnobieżnymi, m.in. ciągnikami rolniczymi, które mają zakaz wjazdu na nowy most w ciągu drogi ekspresowej S12. – Nie możemy ich wpuścić, będziemy mieli tutaj rusztowa-

nia po jednej stronie, a po drugiej będą stały nasze pojazdy i maszyny – przyznaje Gołąbek. Co zatem powinni zrobić np. rolnicy, którzy chcą dostać się na drugą stronę Wisły? – To nie jest pytanie do mnie – ucina kierownik.

Odpowiedzi na tak zadane pytanie nie udziela także rejon ZDW w Puławach, który skierował nas do Wydziału Inżynierii Ruchu ZDW w Lublinie. Tutaj także nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Przypominamy, że alternatywą dla nowego mostu w Puławach pozostaje przeprawa w Dęblinie lub prom w Nasiłowie i Kazimierzu Dolnym.

Wydłużą „zielone”?

Pojawiła się też sugestia, żeby zapytać o możliwość przeprogramowania świateł przy Tesco i Leroy Merlin. Chodzi o to, żeby dłuższe „zielone” było dla jadących na wprost, których od zamknięcia mostu przybyło. Niestety, jak się okazuje, nie jest to takie proste, bo zarządcą sygnalizatorów, na mocy porozumienia zawartego przez ZDW, są sklepy. Jak dowiedzieliśmy się w Tesco, do tychczas nikt się do nich z prośbą o zmianę programu świateł nie zwrócił. Nie zrobił tego ani ZDW (czyli inwestor, odpowiadający za remont mostu i objazdy), ani ZDM (obecny zarządca ul. Dęblińskiej). Telefonicznie uzyskaliśmy natomiast zapewnienie, że propozycja dostosowania sygnalizacji do nowego, wyższego natężenia ruchu, zostanie rozważona.

Nasz stadion dla piłkarzy Haiti, Senegalu i Kolumbii

MISTRZOSTWA Zdjęte lub zastąpione banery reklamowe, przyszyta trawa, wymienione bramki, nowe linie - stadion przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach przygotowuje się na przyjęcie młodzieżowych drużyn narodowych z Haiti, Senegalu i Kolumbii. Pierwszy trening w najbliższą niedzielę.

Stadion puławskiego MOSiR-u wkrótce stanie się areną treningową dla kilku drużyn biorących udział w tegorocznych piłkarskich mistrzo-

stwach świata do lat 20. Jako pierwsi na obiekcie przy ul. Hauke-Bosaka, bo już w niedzielę, 19 maja, pojawią się piłkarze i trenerzy z Haiti. Ich trening zaplanowano w godzinach przedpołudniowych. Niestety, podobnie jak wszystkie inne treningi młodzieżowych reprezentacji, będzie on zamknięty dla widzów. – Nie mamy na to wpływu. Takie są wymagania ze strony federacji, chodzi o względy bezpieczeństwa – tłumaczy Antoni Rękas, dyrektor Miejskiego

Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach.

Na czas mistrzostw, czyli do 3 czerwca, kontrolę nad puławskim obiektem będzie sprawowała FIFA, czyli światowa federacja piłkarska. Stadion w tym czasie znajdzie się pod całodobową ochroną, a wstęp zostanie zarezerwowany dla ograniczonej i kontrolowanej akredytacji ilości osób. W związku z tym, przez najbliższe tygodnie ze sportowej areny nie będą mogli ko-

rzyścić puławscy sportowcy. Ograniczenia odczuli już piłkarze Wisły, którzy swoje ostatnie mecze ligowe w roli gospodarza muszą rozgrywać w Kozienicach.

Co ważne, samo wpisanie Puław na listę aren treningowych mistrzostw oraz przydział drużyn (Haiti, Senegal, Kolumbia oraz dwie z półfinałów, których na razie nie znamy) nie oznaczało automatycznego dopuszczenia obiektu przez światową federację i rodzimą PZPN.

– Musieliśmy posiąć odpowiedniej jakości trawę, wymienić bramki, zmienić siatki na białe, namalować nowe linie na murawie, usunąć lub zakryć reklamy – wylicza dyrektor Rękas, który przyznaje, że wszelkie zmiany były na bieżąco monitorowane przez regularnie pojawiające się w Puławach delegacje. Uzgodnienia dotyczyły zarówno warunków na boisku, standardu szatni, jak i kwestii bezpieczeństwa, możliwości dojazdu itp.

Utrudnieniami oraz całym mundialowym zamieszaniem w MOSiR-e nikt się jednak nie przejmując, bo znalezienie się w gronie miast, które będą gościć reprezentacje młodzieżowe z całego świata, traktowane jest jako sukces. – Dla naszego miasta, dla Puław, to ogromna promocja. Druga taka szansa może się nie powtórzyć przez kolejne 20 lat, więc powinniśmy ją wykorzystać – przyznaje Antoni Rękas.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Papa D. i Miss Truskawki



GÓRA PUŁAWSKA Nasz Disneyland, Naj Story, czy O-la-la, to tylko niektóre z przebojów, jakie usłyszymy już 7 lipca, podczas tegorocznego truskawkowego święta na stadionie w Górze Puławskiej.

W tym roku organizatorzy święta z Urzędu Gminy Puławy postawili na sentymentalne lata 80-te. Zamiast tradycyjnego zespołu disco polo, na stadionie przy ul. Długiej wystąpi Papa D. (dawniej Papa Dance) gwiazda synthpopu, na przebojach której wychowały się pokolenia dzisiejszych 40 i 50-latków. Nie zabraknie również lokalnych artystów, takich jak m.in. zespół The Dark Stones z Borowej oraz artyści Gminnego Ośrodka Kultury w Gołębiu. Rozmowy trwają jeszcze z kabaretem „50 plus” oraz Cyganerią. Co ważne, w tym roku prawdopodobnie nie będzie wesołego miasteczka.

– Zamiast tego zaproponujemy gościom więcej animacji, konkursów sprawnościowych, stoisk z malowaniem buziek. Chcemy, żeby

Zespół Papa D.

wszyscy (a nie tylko sołtysi) mogli spróbować swoich sił np. w przeciąganiu liny – tłumaczy Paweł Nocek, nowy specjalista od promocji w Urzędzie Gminy Puławy.

Podczas imprezy zaplanowano również konkurs na Miss Truskawki, rywalizację sołectw, a także stoiska gastronomiczne, watę cukrową, lody włoskie itp. Nagrody wręczone zostaną również laureatom truskawkowych konkursów, m.in. na pierwszą lubiankę. Plantatorzy owoców muszą zebrać przynajmniej 2 kg dojrzałych truskawek, wypełnić i wysłać kartę zgłoszeniową (do 14 czerwca). Żeby nie dopuścić do oszustw, plantację potencjalnego zwycięzcy odwiedzi komisja.

Festyn rozpocznie msza połowa o godz. 12. Gwiazda wieczoru swój koncert rozpocznie ok. godz. 21. Impreza prawdopodobnie zakończy się pokazem fajerwerków, ale organizatorzy na razie tej atrakcji nie obiecują.

RS

Przeprojektują plac zabaw

PUŁAWY Nowa nawierzchnia i więcej zabawek - to najważniejsze zmiany, jakie czekają plac zabaw na Skwerze Niepodległości w Puławach. Teren o powierzchni 675 mkw. ma otrzymać również nową zieleni odkrywkową. Przeprojektowanie placu to zadanie dla firm specjalizujących się w tworzeniu miejsc rekreacji. Architekci,

którzy odpowiedzą na ogłoszenie Zarządu Dróg Miejskich mają za zadanie przygotować m.in. inwentaryzację, kosztorys, a także dwie alternatywne koncepcje zagospodarowania placu. W ten sposób ZDM otrzyma możliwość wyboru lepszej z nich. Nowy projekt placu powinniśmy poznać w ciągu kilku najbliższych miesięcy. RS

Klientki kontra właścicielka komisju

ALARM 24 Po likwidacji komisju Bajkolandia z używanymi ubraniami, zabawkami i wózkami dla dzieci, towar trafił do garażu na Włostowicach. Jego właścicielka narzeka na opieszałość w jego odbieraniu przez wstawiających, a ci ostatni skarżą się na trudności z ich odzyskaniem. Sprawę bada policja

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gdy komis działają, wszyscy byli zadowoleni. Klientki, które miały w domu zbędne zabawki i ubranka, mogły pozbyć się ich, wstawiając do Bajkolandii. Niestety, po pewnym czasie interes zaczął kręcić się na tyle słabo, że właścicielka komisju, pani Milena, podjęła decyzję o jego zakończeniu. Uporządkowany towar z lokalu na osiedlu Kołtąja, trafił do worków i reklamówek, a na-

stępnie został przewieziony do jednego z garaży na Włostowicach.

Właścicielka zlikwidowanego komisju w lutym poinformowała swoje klientki o możliwości odbioru rzeczy. Jak mówi w rozmowie z nami, część osób zdążyła już to zrobić, ale wiele osób prośbę o zabranie towaru zlekceważyło. Przez to znaczna ilość używanych ubrań oraz innych rzeczy dla dzieci nadal zalega w garażu.

– Dlatego sama już nie wiem, co mam z tym zrobić. Zastanawiam się nad tym, czy wysłać je pocztą do właścicielek. Przekazać towar na cele charytatywne bez ich zgody nie mogę, bo byłoby to przywłaszczenie – martwi się pani Milena.

Z drugiej strony, część kobiet, które trzymały w komisji swoje rzeczy, przekonuje, że podejmowało wiele prób jego odzyskania, ale

bez skutku. – Ja wielokrotnie się z tą panią umawiałam po odbiór towaru, ale zawsze tuż przed spotkaniem je odwoływała. Albo po prostu nie stawiała się na umówioną godzinę. Ja przyjeżdżam, jej nie ma, a garaż jest zamknięty i tak wielokrotnie – opowiada jedna z kobiet, która zarzuca właścicielce komisju nieuczciwość.

Problem dotyczy nie tylko możliwości otworzenia garażu, żeby móc odnaleźć w gąszczu worków z ubraniami, te własne. Poszkodowane domagają się ich posortowania i wydania przez właścicielkę. – Tam jest teraz ogromny bałagan, całość wygląda jak śmietnik. Zalezienie swoich rzeczy w tej sytuacji jest bardzo trudne – przyznaje była klientka komisju.

Sprawa została zgłoszona na policję. – Średnia wartość należności wobec osób

zawiadamiających o możliwości popełnienia przestępstwa wynosi ok. 500 zł. My prowadzimy obecnie czynności sprawdzające w tej sprawie – informuje komisarz Marcin Koper z KPP w Puławach. – Wskazana przez poszkodowane kobieta otrzymała termin na wydanie rzeczy lub uregulowanie należności. Jeśli tego nie zrobi w ciągu kilku najbliższych dni, będziemy nadal gromadzić dowody i zmierzać w kierunku postawienia zarzutów – dodaje funkcjonariusz.

Właścicielka nieczynnego komisju winna się jednak nie czuje. Zapewnia, że z wieloma klientkami doszła już do porozumienia i sukcesywnie przekazuje im wstawiany do Bajkolandii towar. Zapewnia jednocześnie, że nadal czeka na odbiór towaru przez wstawiających i zachęca do zgłaszania się po niego.

Szóstka czeka na nowe boiska

PUŁAWY Firmy zainteresowane budową nowych boisk sportowych przy Szkole Podstawowej nr 6 mogą już przygotowywać oferty. Mają na to czas do 30 maja. Szacunkowa wartość inwestycji to ok. 3,5 mln zł.

Urząd Miasta w środę ogłosił przetarg na budowę nowego kompleksu sportowego, który do jesieni powstanie przy ul. Niemcewicza. W jego ramach, przy szkole im. Polskich Lotników powstanie małe boisko do piłki nożnej (sztuczna trawa), trzytorowa bieżnia okólna, boisko do piłki ręcznej i koszykowej oraz dodatkowe do siatkówki. Ponadto zaprojektowano rzutnię do pchnięcia kulą oraz piaskownicę do ćwiczenia skoków w dal. Całość uzupełnią nowe nasadzenia zieleni i chodniki. Po 30 maja dowiemy się, ile wyniesie koszt tego przedsięwzięcia. Wła-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

dze miasta na ten cel przeznaczyły w budżecie 3,6 mln zł, ale ostateczna suma może różnić się od kosztorysowej.

Po podpisaniu umowy, wybrany wykonawca, na budowę lekkoatletycznych

obiektów będzie miał 5 miesięcy. Przypominamy, że nowe boiska przy SP nr 6 to jedno z zadań wyznaczonych przez plan rewitalizacji, na które Puławy otrzymały 11 mln zł.

RS

Obiekty sportowe przy SP nr 6 należą obecnie do najstarszych w mieście

teraz puławy

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.
Ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Redaktor naczelny

Krzysztof Wiejak
wiejak@dziennikwschodni.pl

Prowadzący

Paweł Buczkowski
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dziennikarze:

Radosław Szczęch, Łukasz Gładysiewicz,
Katarzyna Prus

REDAKCJA

tel. 81 46-26-800

REKLAMA

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@lubelskidommediow.pl
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:

AGORA S.A.
Warszawa

Podzielili pieniądze na drogi lokalne

INWESTYCJE Prawie 10 mln zł w ramach Funduszu Dróg Samorządowych może trafić w tym roku na przebudowę dróg w ośmiu gminach powiatu puławskiego. Umowy przedstawicielom władz lokalnych we wtorek wręczył wojewoda lubelski. Z dofinansowania skorzystają m. in. Puławy, Końskowola i Żyrzyn

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dobra wiadomość dla kierowców. Część zaniedbanych odcinków dróg powiatowych i lokalnych w powiecie puławskim zostanie wkrótce wyremontowana. To wszystko dzięki rządowemu Funduszu Dróg Samorządowych, który oferuje lokalnym samorządom zwrot połowy ponoszonych kosztów.

Jednym z najważniejszych



Budowa nowej ul. Powstańców Listopadowych w Puławach to przykład inwestycji, która otrzymała rządowe wsparcie z ramach FDS

cze na podpisanie umowy z Urzędem Wojewódzkim, ale sądzę, że jest to kwestia czasu – przyznaje Maciej Żurawiecki, zastępca kierownika Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach.

Pieniądze z funduszu otrzymają także Puławy, które rozpoczęły już budowę ul. Powstańców Listopadowych oraz przedłużenia ul. Kowalskiej. Miasto może liczyć na wsparcie w wysokości ponad 2,1 mln zł. Podobne środki otrzyma także Końskowola, która buduje 2,5 kilometrową ul. Puławską (Puławy-Skowieszyn). Na pieniądze z FDS (ok. 550 tys. zł) czekają

odcinków, jakie zostaną przebudowane będzie droga powiatowa prowadząca z Kurowa przez Klementowice, do Karmanowic i skrzyżowania z DW 830. Jej 5,5-kilometrowy odcinek zyska wkrótce nową nawierzchnię. Całość będzie kosztowała

ponad 3,5 mln zł, z czego 1,7 mln wyniesie dotacja z FDS. Wykonawcą tego zadania został PRD Zwoleń, który powinien poradzić sobie z nim do końca września.

W tym samym miesiącu zakończy się również przebudowa ponad 2,5 kilo-

metrowego odcinka drogi powiatowej z Czesławic do Sadurek w gminie Nałęczów. Przetarg ponownie wygrał PRD ze Zwolenia, który zaproponował niecałe 1,3 mln zł, w związku z czym dofinansowanie wyniesie ok. 650 tys. zł. – Czekamy jesz-

w gminie Żyrzyn, gdzie przebudowana zostanie niemal 1,5-kilometrowa droga z Cezaryna do Kolonii Kośmin. Z kolei w gminie Baranów rządowe wsparcie (ok. 570 tys. zł) pomoże w przebudowie kilometrowego odcinka drogi w Śniadówce. Środki z funduszu trafią także na ul. Żuławy w Gołębiu (ok. 780 tys. zł) oraz 250-metrową ul. Partyzantów w Wąwolnicy. Ta ostatnia może liczyć na ok. 170 tys. zł.

W sumie, w całym województwie wsparcia na przebudowę dróg udzielono 14 powiatom, jednemu miastu na prawach powiatu i 36 gminom, które wykonają w sumie 53 inwestycje. Łączna suma udzielonego dofinansowania wynosi ponad 75 mln zł, ale jego dokładna wysokość będzie znana po zakończeniu wszystkich przetargów.

R E K L A M A

PIERWSZE OSIEDLE SMART HOME W LUBLINIE





**KAMERALNY
SŁAWIN**

- mieszkania od 29 do 69 m.kw
- nowoczesna architektura
- wysoki standard



www.kameralnyslawin.pl

tel. 500 267 778

Renata Przemyk na 20-lecie powiatu

Powiat puławski świętuje w tym roku 20-lecie swojego powstania. W piątek 31 maja, w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich wręczone zostaną honorowe odznaki. W programie jest także premierowe wyświetlenie okolicznościowego filmu oraz koncert. Uroczystość związana z jubileuszem rozpocznie msza święta w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej (godz. 16). Następnie władze powiatu, zaproszeni goście oraz mieszkańcy powiatu udadzą się do Pałacu Czartoryskich. Tam, około godz. 17:30, okolicznościowe przemówienie

wygłosi m.in. starosta Danuta Smaga. Osoby, które otrzymają rekomendację kapituły (miała się zebrać w czwartek) otrzymają honorowe odznaki „Zasłużonych dla Powiatu Puławskiego”. Zgromadzeni w Sali Kongresowej będą mieli okazję obejrzeć również premierowy pokaz filmu poświęconemu powiatowi. Na miejscu będzie także okazja do zdobycia wydane w tysiącu egzemplarzy albumu „Samorząd Powiatu Puławskiego. Minęło 20 lat...”. Dodatkowym punktem programu ma być przedstawienie historii częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z 4

czerwca 1989 roku. Całość zakończy koncert wokalistki Renaty Przemyk (godz. 19), znanej m.in. z takich utworów jak „Babę zesłał Bóg”, czy „Protest Dance”. Wstęp wolny. **RS**

W koncercie Renaty Przemyk mieszkańcy Puław mieli okazję uczestniczyć jesienią 2017 roku. Artystka zaśpiewała wtedy w hotelu Trzy Korony, podczas inauguracji roku kulturalnego. Tym razem wystąpi w Sali Kongresowej



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

Milion ton w 16 lat

BIZNES Puławskie Zakłady Azotowe wyprodukowały już dwa miliony ton kaprolaktamu, związku organicznego wykorzystywanego w m.in. przemyśle tekstylnym i motoryzacyjnym. Nasz chemiczny koncern należy do największych producentów tej substancji w Polsce i Europie.

Produkcja kaprolaktamu w Puławach rozpoczęła się w 1976 roku. Na wytworzenie pierwszego miliona ton Zakłady Azotowe potrzebowały 27 lat. Taki wynik osiągnięto w roku 1995. Od tamtej pory produkcja znacznie wzrosła, w związku z czym na wyprodukowanie kolejnego miliona puławskie przedsiębiorstwo potrzebowało



FOT. ZA / ARCHIWUM

jedynie 16 lat. Dwumilionowa tona kaprolaktamu

zjechała z maszyn w tym miesiącu.

Z tej okazji zakład wytwarzający tę białą substancję

odwiedził prezes ZA Krzysztof Bednarz. Szef puławskiej spółki złożył gratulacje pracownikom. – Życzę nie tylko utrzymania wysokiego potencjału, ale dalszego rozwoju – powiedział, wskazując na wysoką i stabilną jakość produktu. – Jesteśmy bardzo dobrze postrzegani przez klientów – podkreślił.

Z kolei Andrzej Kania, kierownik Zakładu Kaprolaktamu w ZA wskazał na wyzwania, jakie stoją przed kierowaną przez siebie jednostką. – Jest to zwiększenie elastyczności, właściwa gospodarka kosztowa, podejmowanie działań dla zapewnienia ciągłości ruchu, a także większa elastyczność w dostosowywaniu się do nowych okoliczności

– wymieniał. Jego zdaniem istotne będzie również stałe zwiększanie „doświadczenia technicznego”.

Warto dodać, że puławskie Zakłady Azotowe to obecnie największy producent kaprolaktamu w Polsce, tuż po Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach. Puławskie przedsiębiorstwo jest w stanie wytwarzać 70 tys. ton tej substancji rocznie, zarówno w postaci ciekłej, jak i płatkowanej. Pod tą drugą postacią towar eksportowany jest głównie do Indii i Korei Południowej. Kaprolaktam wykorzystywany jest m.in. w przemyśle włókienniczym, tekstylnym, motoryzacyjnym, elektrycznym i elektronicznym.

OPR. RS

Biznes nie wyszedł, działka zarosła

ALARM 24 Chwasty, wysoka trawa i bałagan – tak mieszkańcy Baranowa opisują położoną w centrum swojej miejscowości działkę, którą od kilku lat dzierżawi żona jednego ze znanych samorządowców i przedsiębiorców, Piotra Rzetelskiego. Domagają się jej uporządkowania i wykoszenia.

Do naszej redakcji zadzwonił mieszkaniec Baranowa, który zwrócił uwagę na zaniedbaną jego zdaniem działkę w centrum miejscowości. – Teren po byłej restauracji, na przeciwko GS-u jest bardzo zaniedbany. Wszędzie rośnie wysoka trawa i chwasty, widać jakieś rupiecie. Wiem, że nasza spółdzielnia zwracała już

na to uwagę, ale bez skutku – mówi pan Wacław. – To jest dla nas wstyd i hańba – dodaje mieszkaniec Baranowa, który sugeruje, że centrum miejscowości w ostatnich latach wypiękniało, a teren przy GS-ie szpeci lokalny krajobraz.

Teren, o którym mowa należy do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Baranowie, która od kilku lat dzierżawi go żonie Piotra Rzetelskiego, radnego województwa lubelskiego. Samorządowiec i przedsiębiorca początkowo liczył na to, że przy ul. Burzniczej rozkręci agencję reklamową. Planował również otworzyć salę na imprezy okoliczno-

ściowe. W billboardowym biznesie przeszkodziła jednak ustawa krajobrazowa. Ostatecznie koncepcja prowadzenia interesów w niewielkiej miejscowości upadła, a działka obrosła chwastami.

Przedsiębiorca jest zaskoczony „donosem” odnośnie stanu dzierżawionego terenu, bo jego zdaniem ten nie jest najgorszy. – Zawieść i zazdrość naprawdę nie zna granic. Mamy dopiero maj, więc ta trawa naprawdę nie jest aż tak wysoka. Kosimy ją kilka razy w roku i uważam, że to wystarczy – tłumaczy Piotr Rzetelski. – Gdy tylko pogoda na to pozwoli zajmujemy się tym, mam to na uwadze – zapewnia. **RS**

Strażnica OSP będzie jak nowa

WĄWOLNICA Trwają prace remontowe strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej, która pełni jednocześnie funkcję wiejskiej świetlicy. Rozebrany został już stary dach, który wkrótce zastąpi nowe poszycie.

Jak informują władze gminy, w tym roku oprócz wymiany dachu, w strażackiej remizie zaplanowano przemurowanie i przemałowanie komina, wymianę orynnowania oraz instalacji odgromowej. To wszystko możliwe jest dzięki przekazaniu środków z budżetu gminy. Ubiegłoroczna dotacja na ten cel wyniosła 105 tysięcy złotych. Swoje wsparcie dla strażaków przekazały także liczne sołectwa.



FOT. OSP WĄWOLNICA

Ich wsparcie sięgnęło niemal 44,5 tys. zł. – Dłatego w imieniu strażaków i mieszkańców gminy, bardzo im dziękujemy – napisał w mediach społecznościowych wójt Marcin Łaguna.

Wójt Wąwolnicy zadeklarował również kolejną transzę pomocy dla OSP. – W tym roku prześlemy dotację w kwocie minimum 100 tys. złotych – zapowiada Łaguna.

RS

Muzyka i historia na festiwalu Lesslów

Już po raz czwarty w Puławach zostanie zorganizowany IV Festiwal im. Wincentego i Franciszka Lesslów. Impreza łącząca muzykę i historię jest już stałym punktem na festiwalowej mapie Puław. W tym roku wydarzenie odbędzie się w dniach 18 maja - 15 czerwca.

Wincenty Ferdynand Lessel i jego syn Franciszek Lessel to dwaj kompozytorzy związani z Puławami. Pierwszy urodził się w XVIII wieku w Czebach, ale w 1780 roku przybył na dwór Czartoryskich, gdzie pełnił rolę muzyka; drugi - pobierając nauki u samego Józefa Haydna - już w XIX wieku często koncertował w Puławach. Festiwal od kilku lat organizowany jest przez Fundację im. Wincentego i Franciszka Lesslów w hołdzie kompozytorom. Jego celem jest również nawiązanie ogromnej spuścizny kulturowej przekazanej naszym pokoleniom przez rodzinę Czartoryskich i jej otoczenie.

– Na puławskim dworze inicjowano wydarzenia budzące podziw i szacunek innych ośrodków, o prymat zaś w dziedzinie kultury i sztuki miejscowość konkurowała z największymi ośrodkami – przekonują organizatorzy wydarzenia.

W tym roku Festiwal Lesslów zainauguruje 18 maja o godz. 21 spektakl muzyczny „Walka Tankreda z Kloryndą” oparty

na poemacie Torquato Tasso „Jerozolima wyzwolona” z 1581 roku. W wydarzeniu udział wezmą studenci Zakładu Instrumentów Historycznych Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu. To wydarzenie odbędzie się na placu przed Domem Gotyckim.

W niedzielę, 19 maja o godz. 18 w Kościele pw. św. Brata Alberta zorganizowana zostanie msza święta w intencji środowisk artystycznych Puław i regionu. O oprawę muzyczną zadbają artyści (Puławska Orkiestra Dęta, chór Albertinum, uczniowie PSM w Puławach i inni). Po mszy z recitalem artystycznym wystąpi Dyrektor Artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Puławach - Jerzy Kukla.

24 maja o godz. 18 w Sali Balowej Pałacu Czartoryskich wystąpi Jacek Kortus, laureat XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. W programie: kompozycje Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego i Franciszka Lessla.

Kolejny odsłona festiwalu będzie miała miejsce 30 maja o godz. 17. W Pałacu Czartoryskich wystąpią tym razem uczniowie i pedagodzy Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Romualda Twardowskiego w Puławach.

– Idea koncertu jest popularyzowanie polskiej muzyki klasycznej wśród odbiorców ale także uczniów i nauczycieli szkół muzycznych, których program nauczania często nie uwzględnia niestety wielu znakomitych polskich twórców i oparty jest na dorobku jedynie kilku wybitnych polskich kompozytorów – zachęcają organizatorzy.

Z kolei 7 czerwca o godz. 18 w Pałacu Czartoryskich odbędzie się Koncert Kameralny, którego program w całości poświęcony jest Franciszkowi Lesslowi. Na scenie wystąpią przedstawiciele Poznańskiego Zespołu Kameralnego.

Tegoroczna edycja Festiwalu Lesslów zakończy się 15 czerwca o godz. 20.30. Na dziedzińcu Pałacu Marynki zaprezentowana zostanie opera Stanisława Moniuszki „Straszny dwór”. Będzie to plenerowa realizacja arcydzieła polskiej muzyki operowej z udziałem solistów Teatru Wielkiego w Poznaniu, chóru i orkiestry Teatru Muzycznego w Lublinie, Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” i Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. 22 Pułku Ułanów Podkarpackich.

Wstęp na wszystkie festiwalowe wydarzenia jest bezpłatny.

DAMIAN DRABIK

Repertuar kin

Kino „Sybilla”, Puławy

Piątek, 17 maja

John Wick 3, akcja, godz. 20.55
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 15, 17

Trzy kroki od siebie, dramat/romantyczny, godz. 18.45

Sobota, 18 maja

John Wick 3, akcja, godz. 20.55
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 11, 13, 15, 17

Trzy kroki od siebie, dramat/romantyczny, godz. 18.45

Niedziela, 19 maja

John Wick 3, akcja, godz. 20.55
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 11, 13, 15, 17

Trzy kroki od siebie, dramat/romantyczny, godz. 18.45

Poniedziałek, 20 maja

John Wick 3, akcja, godz. 20.55
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 15, 17

Trzy kroki od siebie, dramat/romantyczny, godz. 18.45

Wtorek, 21 maja

John Wick 3, akcja, godz. 20.55
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 15, 17

Trzy kroki od siebie, dramat/romantyczny, godz. 18.45

Środa, 22 maja

John Wick 3, akcja, godz. 20.55
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 15, 17

Trzy kroki od siebie, dramat/romantyczny, godz. 18.45

Czwartek, 23 maja

John Wick 3, akcja, godz. 18
Kraina cudów, animowany/komedia/przygodowy, godz. 14.15, 16.15

Wieczór Kinomaniaka: To właśnie życie, dramat, godz. 20.15

Kino „Cisy”, Nałęczów

Piątek, 17 maja

Praziomek, animowany, godz. 17

Wywiad z Bogiem, dramat, godz. 19

Sobota, 18 maja

Praziomek, animowany, godz. 17

Wywiad z Bogiem, dramat, godz. 19

Niedziela, 19 maja

Praziomek, animowany, godz. 17

Wywiad z Bogiem, dramat, godz. 19

PUŁAWY

RODZINNY PIKNIK Z MUZEUM

Inicjatywy Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, w sobotę w godz. 11-16 na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich zorganizowany zostanie Rodzinny Piknik dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

W programie m.in. dla najmłodszych spektakl teatralny, a także warsztaty garncarskie, wiklinarskie, fotograficzne oraz szlachetnych technik zdobienia papieru.

Noc Muzeów Muzeum Czartoryskich w Puławach tradycyjnie włącza się w obchody Nocy Muzeów. Obchody zaczną się w sobotę o godz. 19 i potrwać do północy. W Domu Aleksandryjskim zostanie otwarta wystawa „Kaplica, mauzoleum i kościół na górze”.

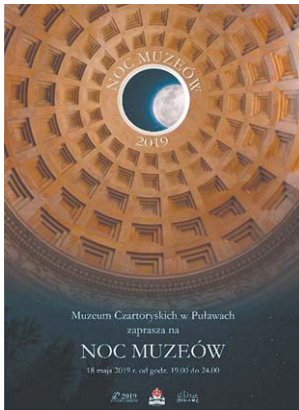
Uczestnicy będą mogli wybrać się też do Pałacu Książąt Czartoryskich, gdzie prezentowana jest wystawa stała „Ojczyźno! Niechaj cię uwieczni”. Z kolei w Świątyni Sybilli zobaczymy ekspozycję „Otwieram Świątynię Pamięci”. Na godz. 21 zaplanowano prezentację spektaklu „Walka Tankreda z Kloryndą” przygotowanego przez Fundację Fundacja im. Wincentego i Franciszka Lesslów w Puławach. Sztuka zostanie zaprezentowana w przestrzeni Domu Gotyckiego.

Dodatkowo w ramach Nocy Muzeów w Muzeum Czartoryskich będzie można zobaczyć niezwykle obiekty: popiersie Księżnej Izabeli Czartoryskiej wykonane na wzór maski pośmiertne, maskę pośmiertną pośmiertna oraz muzealia zgromadzone pierwotnie w Domu Gotyckim: obraz Venus Victrix Michele Tosiniego, militaria kojarzone z krucjatami, relikwie sławnych par: Laury i Petrarki, Heloizy i Abelarda, kordelas

znanego podróżnika Jamesa

Cooka.

W Noc Muzeów obowiązuje bilet wstępu 1 zł, dostępny w punkcie kasowym Muzeum Czartoryskich w Puławach.



STREFA EKSPERTA Biblioteka

Miejska w Puławach (ul. Głęboka 7a) zaprasza na kolejne spotkanie w ramach Strefy Eksperta.

Gościem wydarzenia zaplanowanego na 20 maja o godz. 17 będzie Hanna Stolińska-Fiedorowicz.

Hanna Stolińska-Fiedorowicz to dietetyk kliniczny, absolwentka Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Doświadczenie zawodowe zdobywała m.in. w instytucie Żywności i Żywnienia. Autorka książek: „Jelit wrażliwe. Leczenie diety”, „Insulinooporność. Leczenie diety”, „Zdrowe stawy. Leczenie diety” i „Jedz zielone”.

Na spotkaniu dotyczącym roli jelit w funkcjonowaniu organizmu uczestnicy dowiedzą się m.in. jakie są przyczyny zachorowań na celiakię, nietolerancję pokarmową, zaburzenia jelitowego układu nerwowego, jak rozpoznać i radzić

sobie z zespołem jelita drażliwego.

Spotkanie wzbogacone będzie prezentacją najciekawszych książek z tego zakresu. Liczba miejsc ograniczona. Bezpłatne wejściówki do odebrania w Bibliotece Głównej i filiach.

Ciekawi Świata 22 maja o godz. 18 w bibliotece Miejskiej w Puławach (ul. Głęboka 7a) odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi świata”. Gościem pierwszego spotkania będzie Jędrzej Majka. To teolog, dziennikarz i podróżnik. Od wielu lat jeździ po świecie, fotografuje, pisze i opowiada. Odwiedził ponad 60 krajów.

W Puławach Majka opowie o poszukiwaniach Arki Przymierza.

– Przeniesiemy się do Etiopii, dawnego królestwa królowej Saby, odwiedzimy tajemnicze wyspy-klasztory na jeziorze Tana oraz Nową Jerozolimę – święte miasto Lalibela - przekonują organizatorzy.

Z kolei 23 maja o godz. 10 będzie miało miejsce spotkanie dla młodzieży „Madagaskar. Najstarsza wyspa świata”, podczas którego Majka postara się jednak udowodnić, że jeśli zdecydujemy się na podróż właśnie na Madagaskar to czeka nas niezwykła przygoda.

Na pierwsze spotkanie obowiązują bezpłatne wejściówki do odebrania w bibliotece. Na drugie wydarzenie prowadzone są zapisy pod numerem tel.: 81 45 11 903.

MONSTER TRUCK SHOW

Już 22 maja w Puławach wystąpią najlepsi europejscy kaskaderzy podczas Monster Truck Show. W programie elementy pirotechniczne, świetlne i muzyczne. Start o godz. 18 przy na parkingach przy ul. Słowackiego.

Extreme Cascaders Team 2019 to impreza dla miłośników ekstremalnych pokazów i wielkich maszyn.

W programie m.in.: przejazd przez ścianę ognia z człowiekiem na masce pojazdu; drift, czyli technika jazdy pojazdem w kontrolowanym poślizgu; przebijanie głową płonącej ściany; kontrolowane wypadki; palenie gumy i wiele innych atrakcji.

Każdy z uczestników będzie miał niepowtarzalną okazję przejażdżki prawdziwym monster truckiem. Bilety do nabycia w kasach, bezpośrednio przed danym programem.



KAZIMIERZ DOLNY

HISTORIA KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ

Studio KZMRZ w Kazimierzu Dolnym (Rynek 23a) zaprasza na wernisaż wystawy „Historia Księgi Pamiątkowej”, który odbędzie się w piątek, 17 maja o godz. 17. Na wystawie zobaczymy pracę Mariusza Tarkawiana, Jana Gryki i Szymona Popielca.

Mowa o komiksie o sztuce „Contemporary Art Book”, który Mariusz Tarkawian stworzył w 2013 roku w oparciu o księgę pamiątkową Galerii Białej w Lublinie. Dwa lata później rysunki artysty zostały opublikowane i stały się zamkniętą całością. W wyniku kolejnych pomysłów Jan Gryka przerobił część rysunków. Ostatecznie prace zinterpretował również Szymon Popielec, który opisał je kolorem.

– Dokonane, podwójne już interwencje, spowodowały, iż

zwykły druk z powrotem przybrał formę oryginału i stał się tzw. „dziełem sztuki”, którego autorami jest trzech artystów - opowiada Jan Gryka. Finalny efekt działań artystów zobaczymy w Studio KZMRZ.

JAZZ NAD WISŁĄ W ramach cyklu Jazz nad Wisłą 17 maja o godz. 19 na przystani statków przy Bulwarze wiślanym w Kazimierzu odbędzie się koncert Klara Cloud & The Vultures.

Klara Cloud & The Vultures to zespół wykonujący własne kompozycje jazzowe inspirowane rodzinnym folklorem, znane polskie melodie okraszone współczesnymi aranżacjami. Unikatowe brzmienie i wyjątkowość prezentowanej muzyki zapewniają oryginalne instrumentarium a także znakomici, pełni świeżości twórczej muzycy. Wstęp wolny.

KONCERT NINE BERRIES W sobotę, 18 maja o godz. 20 na scenie Trzeciego Księżyca w Kazimierzu Dolnym (Mały Rynek 1) wystąpi duet Nine Berries.

Nine Berries to duet tworzony przez Ninę Malinowską i Dariusza Dziewięckiego. – To połączenie dwóch muzycznych światów. Kobięca delikatność, liryzm tekstów i melodyjność Niny oraz rockowa dusza niegrzecznego chłopca z gitarą – zachęcają organizatorzy. Wstęp: 20 zł.



NADWIŚLAŃSKA NOC MUZEÓW

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym zaprasza na tegoroczne obchody Nocy Muzeów, która rozpocznie się w sobotę, 18 maja o godz. 19 i potrwa do północy.

W tym roku organizatorzy zapraszają do Gmachu Głównego Muzeum przy kazimierskim Ryнку 19, na Zamek w Janowcu oraz do Pałacu Czartoryskich w Puławach. Na uczestników czeka moc atrakcji.

W Gmachu Głównym będzie można zwiedzić z przewodnikiem ekspozycję stałą Muzeum Sztuki Złotniczej oraz wystawę „Oddychać powietrzem prawdziwej sztuki”, wziąć udział w warsztatach tworzenia biżuterii, posłuchać ciekawych wykładów dotyczących warsztatu złotniczego, a także przyrządzić sobie dawny technikom prezentowanym w zrekonstruowanym wnętrzu warsztatu złotniczego.

Na Zamku w Janowcu, do którego będzie można dotrzeć promem kursującym do godz. 23, m.in.: pokazy kuchni średniowiecznej, oprowadzanie po zamku i ciekawe wykłady łączone z prezentacją zabytków.

Podczas Nadwiślańskiej Nocy Muzeów będzie można wybrać się również do Puław, gdzie w Pałacu Czartoryskich organizowane będzie tematyczne oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Od tradycji do nowoczesności” zatytułowane „Sztuka jest fascynująca!” Na wszystkie ekspozycje i wydarzenia obowiązuje bilet wstępu za 1 zł.

DAMIAN DRABIK

Jak upiec dobre cebularze w domu?

Pytacie czy to się uda? Jak najbardziej. Mało tego, to wcale nie jest trudne. W dodatku wypieczenie prawdziwe cebularze, o wiele lepsze od sklepowych.

WALDEMAR SULISZ

Na początek warto odwołać się do wspomnień. W relacjach mówionych czytamy: – Na przykład te cebularze, co są w tej chwili, to ja zawsze mówię, że dla mnie to nie jest cebularz. Ja jadłem przed wojną cebularze, to cebularz był taki duży i on był tutaj podziurawiony w środku. Podziurawiony chyba nożem, posypany tą cebulą. Ale w tym miejscu, gdzie był podziurawiony, on w ogóle nie wyrastał i był cienki i chrupiący, a tylko obrzeże było wyrosnięte. Jak się takiego cebularza posmarowało masłem to pycha. A dzisiaj to jest taki „klajster”. To nie są cebularze – wspominał Teatrowi NN Waldemar Greszta.

– Receptura jest prosta: mąka, cukier, tłuszcz, cebula, mak i woda. Tajemnica tkwi w szczegółach. Ale tych, ze względu na dobro rodzinnej firmy, nie mogę zdradzić. Myślę, że każda gospodyni, korzystając z kuchennej piecyka, da sobie z tym radę – opowiadał mi Sergiusz Kuźmiuk, nieżyjący już mistrz z rodzinnej piekarni przy Furmańskiej.

Powstały w Kazimierzu Dolnym

Wedle legendy cebularze powstały w Kazimierzu Dolnym z miłości. Biedna Żydówka Esterka, zapytana przez króla Kazimierza Wielkiego, czy ma coś do jedzenia, miała odpowiedzieć: Nie mam nic, tylko trochę mąki i cebuli, ale zaczekaj. Szybko zarobiła ciasto i podjęła króla gorącymi wypiekami.



FOT. WALDEMAR SULISZ

Cebularze uwielbia Agnieszka Kręglińska, warszawska restauratorka z Lublina. – Tropiąc cebularze na świecie, trafiłam do koszernej piekarni Kossar's Bialy przy Grand Street w Nowym Jorku. Małe bułeczki z chlebowego ciasta z odrobiną cebuli w dziurce na środku nie przypominają lubelskich, ale warto są odnotowania – pisała w Wysokich Obcasach. Okazuje się, że te niezwykle cebularze wypiekane były przed wojną w Białymstoku.

Tomasz Pietrasiewicz, który badał historię żydowskich cebularzy, twierdzi, że przed wojną cebularz znany był jako pletzel, nazwa ce-

bularz zrodziła się dopiero po wojnie. – Pletzel lub pletz jest słowem z języka jidysz i znaczy: deska, płyta. Rozwałkowane ciasto tworzyło cienki i płaski podkład dla kładzonej na nim pokrojonej i usmażonej z makiem cebuli. Ta płaska bułka była szeroko rozpowszechniona przed wojną wśród żydowskich piekarzy w szczególności na wschodnich terenach Polski. Smak pletzla tworzy unikalna mieszanka cebuli i ziarenek maku leżąca na trochę słodkim cieście. Tsi-bele pletzel (placek cebulowy) wypiekany był dwóch rozmiarach – większa wersja była nazywana pletzel,

a mniejsza pletzelach. Duży pletzel nazywany był też chlebem cebulowym – pisze Pietrasiewicz na portalu jemlublin.pl - zajrzyjcie.

Cebularze rdzenny przepis

Maria Bogucka z Koła Gospodyń Wiejskich z Przedmieścia koło Turobina opowiada, że przed wojną Przedmieście nazywało się Cebularze. Bo od wieków wypiekano tam cebularze. Chcemy zakończyć temat oryginalną recepturą Marii Boguckiej.

Składniki na ciasto: 1,5 szklanki wody, 5 dag drożdży, 3 do 4 szklanek mąki (w zależności od tego ile

się wgniecie), szczypta soli, 0,5 szklanki oleju, szczypta cukru. Na nadzienie: 3–4 cebule, 0,25 szklanki maku, 2 łyżki oleju, sól, jajko do posmarowania.

Wykonanie: drożdże z odrobiną cukru wymieszać w 0,25 szklance wody, poczekać aż „ruszą”. Rozczyn wlać do mąki, dodać sól, cukier, olej i wyrabiać, aż ciasto będzie odstawało od ręki. Tak wyrobione ciasto odstawić do wyrośnięcia. Ciasto na cebularze musi być elastyczne.

Cebule na nadzienie posiekać w średniej wielkości kostkę, posypać solą. Lekko odcisnąć, dodać mak i olej.

Cebularz lubelski jest 37. polskim produktem chronionym w Unii Europejskiej, na fotografii cebularze dojrzewające w piekarni Tadeusza Zubrzyckiego w Kraczevicach Prywatnych. Warto tam zajrzeć, bo na miejscu można dużo dowiedzieć się o cebularzach, odbywają się lekcje i warsztaty

Wyrośnięte ciasto rozwałkować na grubość około 0,5 cm i wycinać spore krążki np. od talerzyka. Na środku placka zrobić wgłębienie, posmarować rozmaconym jajkiem i posypać cebulą z makiem. Piec na złoty kolor.

Tak się robi cebularze domowe

SKŁADNIKI: na ciasto: 50 dag mąki krupczatki, 5 dag świeżych drożdży, 1 szklanka ciepłego mleka, 1 jajko, 1 łyżka cukru, 2 łyżeczki soli, 5 dag masła.

NA FARSZ: 3 duże cebule, 3 łyżki maku, 1 łyżeczka soli, 2 łyżki oleju.

WYKONANIE: na dzień przed robieniem cebularzy cebulę pokroić w grubą kostkę, sparzyć wrzątkiem, wymieszać z solą i olejem,

wycisnąć w rękach, dodać mąkę, wymieszać, przełożyć do słoika, zamknąć, kiedy wystygnie schować do lodówki.

Świeże drożdże wymieszać z mlekiem, 2 łyżkami mąki, cukrem, odstawić do wyrośnięcia. Rozpuścić masło z resztą mleka. Przesianą mąkę posolić, dodać wyrośnięty rozczyn i mleko z masłem. Dodać roztrzepane jajko, wyrabiać ciasto przez 30 minut,

tak by odstawało od ręki i zostawić do wyrośnięcia na godzinę.

Podzielić ciasto na 12 części, rozwałkować na placki, ułożyć na wysmarowanej olejem blasze do pieczenia. Na każdym placku rozłożyć farsz z cebuli. Brzegi placków można posmarować jajkiem. Zostawić cebularze do wyrośnięcia na godzinę.

Piec do uzyskania złotego koloru.

PODLASKIE CEBULNIACZKI

To małe drożdżowe bułeczki nadziewane lekko smażoną cebulą. Do ciasta dodaje się śmietany, wycina szklanką placuszki, nakłada cebule przesmażoną z solą, pieprzem i majerankiem, formuje małe kuleczki, z wierzchu smaruje się je żółtkiem i piecze kwadrans do uzyskania złotego koloru.



PIŁKARSKA III LIGA

Podlasie Biała Podlaska – Avia Świdnik 0:2 (Białek 9, Wrzosek 65-samobójcza) ● **Motor Lublin – Stal Rzeszów 1:1** (Michota 59 – Reiman 83-z karnego) ● **Stal Kraśnik – Chelminianka Chelmin 1:1** (R. Król 12 – Kwiatkowski 18) ● **Wisła Sandomierz – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:1** (Bętkowski 90-z karnego – Ziółkowski 23) ● **Sokół Sieniawa – Podhale Nowy Targ 2:0** (Ochał 32, Drelich 62) ● **Hutnik Kraków – Wólczanka Wólka Pełkińska 1:1** (Janecki 90 – Kajpust 45) ● **Czarni Połaniec – Wiślanie Jaśkowice 3:2** (Tetlak 58, 79, Skiba 88 – Morawski 54, Szewczyk 68) ● **Spartakus Daleszyce – Soła Oświęcim 2:2** (Maciejski 66, 74-z karnego – Ceglarsz 20, Kasolik 51).

1. Podhale	30	70	57-22
2. Stal Rz.	30	68	78-23
3. Motor	30	61	51-26
4. Wisła P.	30	52	36-28
5. Hutnik	30	49	49-39
6. KSZO	30	47	46-37
7. Sokół	30	40	42-41
8. Stal K.	30	40	44-40
9. Orleńta	30	38	37-47
10. Avia	30	38	35-38
11. Chelminianka	30	36	39-40
12. Wólczanka	30	34	38-34
13. Wisła S.	30	34	31-49
14. Soła	30	33	34-48
15. Wiślanie	30	29	37-58
16. Podlasie	30	26	32-64
17. Czarni	30	24	31-56
18. Spartakus	30	22	28-55

18-19 maja: Spartakus – Wisła Sandomierz ● Soła – Podlasie ● Avia – Wisła Puławy ● Orleńta – Czarni ● Wiślanie – Hutnik ● Wólczanka – Sokół ● Podhale – Stal Kraśnik ● Chelminianka – Motor ● Stal Rzeszów – KSZO.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) ● **15 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik), Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ) ● **14 bramek** – Michał Grunt (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) ● **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) ● **11 bramek** – Mateusz Kompanicki (Chelminianka Chelmin).



Maraton zakończony remisem

PIŁKA NOŻNA Cztery mecze w dwa tygodnie rozegrała Wisła Puławy. Na koniec pracowitego okresu Duma Powiśla bezbramkowo zremisowała w Kozienicach z Orleńtami Spomlek Radzyń Podlaski. Jutro podopieczni trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego zagrają na wyjeździe z Avią Świdnik

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Niedzielne spotkanie zostało rozegrane na boisku w Kozienicach ze względu na mistrzostwa świata do lat 20, które w przyszłym tygodniu będą rozgrywane w Polsce. Stadion MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka jest jednym z boisk treningowych dla uczestników mundialu.

Od pierwszego gwizdka, to Wisła była zdecydowanie groźniejsza. Gospodarze stworzyli sobie sporo

dogodnych sytuacji, ale nie potrafili zamienić ich na gole. W pierwszej połowie bardzo aktywny był zwłaszcza Piotr Zmorzyński. Najpierw popularny „Bulwa” dobrze znalazł się w polu karnym, ale nie trafił dobrze w piłkę i bramkarz rywala nie miał problemów z obroną tego strzału. Później skrzydłowy ekipy z Puław huknął z dystansu, ale minimalnie nad poprzeczką. Ładnie przedarł się też lewą stroną i rozpoczął akcję, po której o gola mógł się pokusić Michał Zuber. Jego uderzenie świetnie odbił jednak Robert Nowacki.

Po przerwie niesamowitą okazję zmarnował Zuber. Po akcji Łukasza Kacprzyckiego „Zubi” stał metr od pustej bramki, ale jakimś cudem z powietrza nie wpakował piłki do siatki. Później ten sam gracz ładnie strzelił po ziemi z dystansu jednak tym razem przymierzył w słupek. I ostatecznie gospodarzom nie udało się zdobyć zwycięskiego gola, chociaż to był zdecydowanie remis ze

wskazaniem na drużynę trenerów Magnuszewskiego i Popławskiego.

– Mieliliśmy trochę sytuacji, ale brakowało nam werwy, świeżości i dynamiki w fazie atakowania. Zespół z Radzynia bronił się bardzo nisko i ciężko było przedrzeć się przez ten gęszcz rywali. Z tych sytuacji, które mieliśmy przynajmniej jedną powinniśmy jednak wykorzystać. Nie udało się i dopisujemy tylko jeden punkt. Teraz mamy tydzień normalnych treningów, więc będzie czas na odpoczynek i poprawianie nad tym, żeby odzyskać dynamikę. Mamy trochę kłopotów kadrowych i zwłaszcza pod względem motorycznym spotkanie z Orleńtami było dla nas bardzo trudne – oceniał Jacek Magnuszewski.

W sobotę o godz. 17 Duma Powiśla zagra w Świdniku z Avią. Rywale ostatnio złapali formę i dzięki dwóm wygranim z rzędu praktycznie zapewnili sobie utrzymanie. Na pewno obrona puławian będzie

Wisła miała zdecydowaną przewagę w meczu z Orleńtami i sporo dogodnych sytuacji. Nie wykorzystała jednak żadnej z nich

musiała pilnować przede wszystkim Wojciecha Białka. Doświadczony napastnik z pięciu ostatnich goli swojej drużyny strzelił cztery, a przy piątym miał duży udział, bo po jego dośrodkowaniu z rzutu różnego bramkarz Podlasia sam wrzucił sobie piłkę do bramki.

Wisła Puławy – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 0:0

Wisła: Kurek – Barański, Skąlecki, Poznański, Litwiniuk, Kobiółka, Kacprzycki, Chudyba, Zmorzyński (65 Szczotka), Zuber, Stanisławski (74 Żelisko).

Orleńta: Nowacki – Kiczuk, Szymala, Kursa, Lipiński (80 Panufnik), Gałązka (88 Idzikowski), Kot, Ilczuk (75 Zareba), Jaworski (59 Kalita), Rycaj, Wojczuk (90 Siwek).

Żółte kartki: Chudyba, Szczotka – Lipiński.

Sędziował: Mateusz Warzocha (Rzeszów). **Wi-dzów:** 150.

Co dalej z nowym trenerem Azotów?

PIŁKA RĘCZNA

Najpoważniejszym kandydatem do zastąpienia Zbigniewa Markuszewskiego na ławce puławskiego klubu nadal jest Hiszpan Manolo Cadenas. Jak informuje portal sportowefakty.pl były opiekun Orlen Wisły Płock dostał jednak kolejną ofertę

O tym, że Cadenas miałby objąć Azoty mówi się już przynajmniej od kilku tygodni. Nie tylko polska drużyna zainteresowana jest jednak usługami 54-letniego szkoleniow-

ca. Najpierw mówiło się o ofercie ze strony hiszpańskiego klubu CB Ademar Leon. Teraz do grona potencjalnych, nowych pracodawców dołączył beniaminek ligi francuskiej – Chartres Metropole. Według informacji sportowych faktów pierwszeństwo ma jednak ekipa z Puław. W tym tygodnie ma dojść do rozmów między stronami. W mediach spekuluje się, że Hiszpan miałby otrzymać propozycję trzyletniego kontraktu. Dopiero w przypadku fiasku negocjacji w Polsce druga opcją ma być powrót do ojczyzny.

Kilkanaście dni temat na temat trenera Cadenasa wypo-wiadzał się również prezes Jerzy Witaszek. – Nie ukrywam, że jesteśmy bardzo zainteresowani przyjściem byłego szkoleniowca Orlen Wisły Płock i reprezentacji Hiszpanii do Puław. Jesteśmy po wstępnych rozmowach. Spotkamy się z trenerem Cadenasem w połowie maja i być może wówczas dojdziemy do ostatecznych rozstrzygnięć. Każda ze stron ma bowiem swoje warunki, które trzeba doprecyzować – wyjaśnia Witaszek cytowany przez klubowy portal Azotów

Przypomnijmy, że Cadenas w Płocku pracował w latach 2013-2016. Ostatnio prowadził Mieszkowa Brześć, ale w kwietniu za porozumieniem stron rozwiązał umowę z białoruskim klubem. Wcześniej był trenerem chociażby FC Barcelony, a także Ademar Leon, z którym w 2001 roku zdobył mistrzostwo Hiszpanii. W sumie na swoim koncie Cadenas ma kilkanaście medali mistrzostw Hiszpanii, puchar tego kraju, a także kilka innych wyróżnień. Jego drużyny trzykrotnie wygrywały również Puchar Zdobywców Pucharów. (ŁUKISZ

PIĘCIU W KADRZE POLSKI

Spora grupa obecnych i przyszłych zawodników Azotów Puławy spotka się na zgrupowaniu reprezentacji Polski. Związek Piłki Ręcznej w Polsce wysłał powołania do pięciu szczypiornistów związanych z puławskim klubem. Konsultacja szkoleniowca kadry odbędzie się na przełomie maja i czerwca w Pruszkowie. W gronie powołanych znaleźli się: Łukasz Rogulski, Piotr Jarosiewicz i Paweł Podsiadło. Kolejnym z zawodników, który będzie miał okazję ćwiczyć z Białą-Czerwonymi jest wracający z wypożyczenia Bartosz Kowalczyk, a także Antoni Łangowski, który przeniesie się do Puław z Gwardii Opole.

Dzieje Puław (60)

Uczestnictwo mieszkańców parafii Włostowice w życiu sakramentalnym

Część I. Życie sakramentalne katolika to bardzo ważna i obszerna dziedzina życia osób wierzących. Postaramy się zaprezentować jej główne aspekty, odwołując się do historii katolicyzmu w naszym kraju oraz podając przykłady zachowań wiernych, zamieszkujących w XVIII wieku parafię Włostowice.

Ludzie świeccy najczęściej byli osobami pobożnymi i wierzącymi. O Bogu mówili prawie wszyscy przy każdej okazji. Wykształceni wymieniali jego imię w listach, władcy – w swoich dokumentach. Jednakże wiara ta nie przeszkadzała niejednemu w wykorzystywaniu religijnej motywacji do usprawiedliwiania czynów nie wypływających z religijności. U wielu słabo kształtowała ich postawę życiową. Brak katechezy i pełnych praktycznej treści kazań kształtował religijność formalną. Ludzie ci uczęszczali na msze i nabożeństwa, zyskiwali odpusty, ale celem tego było zapewnienie sobie zbawienia i pójścia do nieba. Jednocześnie rzadko przyjmowali sakramenty i mało rozumieeli duchowe wartości chrześcijaństwa.

Czy takie postawy występowały wśród wiernych parafii włostowickiej? Zapewne tak, choć ich stopień nie został ustalony z powodu braku specjalistycznych badań. Znamy natomiast wyniki badań dotyczących udziału mieszkańców Puław, Włostowic i okolic w wypełnianiu katolickiego obowiązku sakramentalnego.

Co to jest sakrament? Według chrześcijańskiej teologii dogmatycznej jest to „ustanowiony przez Chrystusa zewnętrzny znak działającej wewnątrz Łaski Bożej, koniecznej człowiekowi do zbawienia”. Kryterium uznania sakramentalnego charakteru poszczególnych obrzędów stanowiło to, czy odnoszą się do życia i działalności Chrystusa. Do XV w. nie określono ani liczby sakramentów ani ich znaczenia. Dopiero sobór florencki (1439-1442) ustanowił dogmat o sakramentach.



KNAUS, LUDWIG (1829-1910), AUTOR WZORU ROCHLITZER, W. RYTOWNIK

W Kościele katolickim obowiązuje 7 sakramentów, których ostatecznej definicji dokonano na soborze trydenckim (1545-1563). Są to sakramenty: 1) chrztu; 2) bierzmowania; 3) eucharystii; 4) pojednania i pokuty; 5) namaszczenia chorych; 6) kapłaństwa; 7) małżeństwa. One to będą teraz przedmiotem naszych rozważań.

1. Chrzest

Chrzest jest aktem przyjęcia człowieka do społeczności chrześcijańskiej, który jest uznany przez większość wyznań chrześcijańskich za sakrament gładzący grzech pierworodny i (w przypadku dorosłych) wszystkie grzechy popełnione przed chrztem. Obrzęd polega na wymówieniu nad osobą chrzczoną formuły: „[imię], ja Cię chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Pierwotnie obrzędowi temu towarzyszyło trzykrotne zanurzenie nowo chrzczonego w wodzie. W wiekach nowszych ma miejsce polanie mu głowy lub trzykrotne pokropienie wodą. W pierwszych wiekach Kościoła chrzczeni byli tylko dorośli. Odbywało się to przeważnie w Wielką Sobotę lub w wigilię Zielonych Świąt, a obrzędu dokonywał biskup. U schyłku starożytności zaczęto chrzczyć także dzieci, początkowo starsze – zdolne zrozumieć sens obrzędu.

Od XI w. obowiązuje zalecenie, aby chrzczyć dzieci nowo narodzone jak najwcześniej. Jednocześnie prawo udzielania chrztu przeszło z biskupów na proboszczów i upoważnionych przez nich kapłanów. W nagłych wypadkach prawo takie posiada każdy człowiek, nawet nie chrześcijanin. Od VIII w. utrwalił się zwyczaj nadawania przy chrzcie imienia. Tyle wiedzy ogólnej.

Przejdźmy do parafii włostowickiej. W kościele na Włostowicach akta ochrzczonych prowadzone były od 1601 r., a w parafii Włostowice od 1640 r. Przypomnijmy, że sporządzanie ksiąg metrykalnych polecił sobór trydencki, obradujący w połowie XVI wieku. O tym, że w parafii włostowickiej polecenie to zostało wykonane świadczy istnienie w kościele chrzcielnicy oraz notatka o pobieraniu z Końskowoli olejów.

Po opis obrzędu chrztu w kościele włostowickim sięgnijmy do opracowania ks. Józefa Mariana Szczypy, poświęconego dziejom parafii Puławy – Włostowice:

„Sakrament chrztu w kościele we Włostowicach był udzielany przy chrzcielnicy, o której wiadomo, że w 1721 r. stała w rogu kościoła, a później w prezbiterium, przy ołtarzu wielkim. Oleje, corocznie odnawiane, pobierano najpierw z kościoła w Końskowoli, a

Rodzina świętująca chrziny dziecka

później z kolegiaty lubelskiej. Przechowywano je obok chrzcielnicy. Rodzicami chrzestnymi byli mężczyźni od 14, a niewiasty od 12 roku życia. Wizytacja z 1748 r. wspominała, że na terenie parafii były niewiasty, które przeegzaminowane, potrafiły chrzczyć”.

O wspomnianych niewiastach wiadomo, że „były to dwie akuszerki: we Włostowicach Wojciechowa Wiedeńska i w Puławach Jakubowa Kutelina. Oprócz nich jeszcze we Włostowicach Kowalikowa i Kaczmarczykówna”.

W ciągu XVIII w., a więc w latach 1700-1799, ochrzczono łącznie w kościele włostowickim 4.872 osoby, co daje średnią roczną 52 ochrzczonych. Nadmienić trzeba, że z lat 1788-1793 nie ma akt. Najwięcej ochrzczonych odnotowano w latach: 1799 – 140 osób, 1785 – 126 osób, 1787 – 119 osób. Najmniejsze liczby ochrzczonych przypadają na lata: 1703 – 9 osób, 1709 – 14 osób, 1786 – 17 osób.

2. Bierzmowanie

Przyjęcie tego sakramentu polega na namaszczeniu przez biskupa, a w szczególnych przypadkach przez upoważnionego przez niego kapłana, wiernych w wieku 15-16 lat. Celem jest umocnienie w wierze oraz

otrzymanie sił potrzebnych do jej wyznawania.

Sprawą sakramentu bierzmowania zajmował się m. in. sobór trydencki – początkowo ogólnie w bloku siedmiu sakramentów, a następnie szczegółowo wraz z sakramentem chrztu. Znalaziono sprzyjającą okoliczność udzielania go w parafiach podczas biskupiej wizytacji. Ale wizytacje biskupa nie były zbyt częste i praktyka bierzmowania rozwijała się powoli.

Przyjęcie sakramentu bierzmowania poprzedzone jest okresem przygotowawczym, to jest nauką katechizmu Kościoła katolickiego, a następnie wyborem świętego patrona. Zewnętrznym przejawem bierzmowania jest namaszczenie olejem Krzyżma świętego, nałożenie rąk i wypowiedzenie odpowiedniej formuły. Dodajmy, że krzyżmo (chryzmo), to olej będący mieszaniną oliwy i balsamu, poświęcony przez biskupa każdego roku w Wielki Czwartek przed Wielkanocą. Oprócz sakramentu bierzmowania stosuje się go przy udzielaniu sakramentu chrztu, kapłaństwa i przy innych czynnościach liturgicznych. Miejsce przyjmowania sakramentu był w XVIII wieku kościół parafialny lub prywatna kaplica, a udzielającym – biskup, który przed ceremonią przepytawał kandydatów z zasad religijnych.

Odnosząc się do XVIII-wiecznej parafii włostowickiej z żalem stwierdzamy, że notatki z wizytacji kanonicznych na temat udzielania sakramentu bierzmowania rozpoczynają się dopiero w 1801 r., kiedy to biskup udzielił tego sakramentu 800 osobom.

3. Eucharystia

Eucharystia (gr.: dziękczynienie) to sakrament symbolizujący ciało i krew Chrystusa, ujmowany jako ofiara (msza) i komunika. Dokładniejszym sprecyzowaniem pojęcia eucharystii zajmowały się głównie sobory: IV laterański (1215 r.) oraz trydencki (1551 r.).

Zastanawiając się nad treścią tego sakramentu należy rozpatrzyć jego aspek-

ty: Eucharystia jako msza, Eucharystia jako Najświętszy Sakrament pozostający w kościele do adoracji oraz Eucharystia jako komunika święta. W niniejszym odcinku zajmiemy się pierwszym aspektem, przenosząc dwa następne do rozważań na temat sakramentu pojednania i pokuty.

Msza w kościele katolickim to główne i najstarsze nabożeństwo, odprawiane według tradycji ustanowionej przez Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy. Do udziału w nim katolicy zobowiązani są w każdą niedzielę i święto. W swej treści msza ma charakter ofiarny, zaś w strukturze obrzędowej wywodzi się z liturgii żydowskiej i liturgii uczt ofiarnych pierwszych chrześcijan.

Interesujące są przemiany, jakie w ciągu wieków zaszły w języku używanym podczas mszy. Pierwsi chrześcijanie przez długi czas posługiwali się wyłącznie greką. Z czasem zaczęto używać jej wymiennie z łaciną. Kiedy ostatecznie łacina wyparła grekę – nie wiadomo. Do ostatniego soboru Kościół bronił się przed zastąpieniem starego łacińskiego języka liturgicznego językiem narodowym.

Wszystkie ceremonie i czynności, wszystkie przedmioty i znaki używane podczas mszy mają coś symbolizować. Dlatego duchowny nie może w tym ceremoniale niczego dodawać, opuścić ani zmienić. Ceremonie liturgiczne nie są bowiem wyrazem inwencji i pobożności sprawującego je, lecz odtworzeniem tego, co zostało nakazane.

W XVIII – wiecznym kościele rozmieszczenie wiernych podczas mszy nie było przypadkowe. Im wyższe miejsce ktoś zajmował w hierarchii społecznej, tym bliżej ołtarza zasiadał w ławach. Najbogatsi mieli swe zarezerwowane ławki w nawie. Również płeć wiernych odgrywała rolę. Kobiety zajmowały lewą stronę świątyni, mężczyźni prawą. Duża część tych zwyczajów przetrwała do dziś.

ANDRZEJ TOŁPYHO

Za tydzień: Uczestnictwo mieszkańców parafii Włostowice w życiu sakramentalnym, część II